

Ks. Henryk WITCZYK

RADOŚĆ W PSALMACH

Wspólnotowe sprawowanie kultu, w którym ważną część stanowi śpiew i muzyka, było źródłem radości z Boga, z Jego obecności w świątyni – z faktu, że życie wierzącego i ludu toczy się „przed Obliczem Boga”, a nie w jakiejś pustce. Zwłaszcza wspólnie spożywaną ucztę ofiarną traktowano jako centrum obchodów święta. Radość „przed Bogiem”, przeżywana podczas świętej uczyty, łączyła się oczywiście z radością z powodu otrzymanych od Boga darów.

Psalmi to pieśni wyrażające tak radość, jak i cierpienie człowieka, który żyje w zażyłej więzi z Bogiem. Niemal połowę Psalterza tworzą hymny, czyli utwory, które już na poziomie czysto formalnym – gatunku literackiego – wyrażają pełen uniesienia zachwyt nad Bogiem Stworzycielem świata, ale także nad Jego świętą obecnością w dziejach Izraela oraz w świątyni w Jerozolimie. To właśnie nurt radości i uwielbienia dominujący w hymnach – ale także obecny w modlitwach błagalnych – zdecydował o nazwie całego zbioru stu pięćdziesięciu Psalmów biblijnych „Sefer tehillim” czyli „Księga modlitw wychwalających” (hebrajski rzeczownik „tehillim” pochodzi od rdzenia „halal”: z radością wysławiać, radować się, śpiewać z radością)¹.

Wnikając szczegółowo w treść Księgi Psalmów, można dostrzec, że wskazuje się w niej na kilka różnych źródeł bądź przyczyn radości. Można też zobaczyć, jak wielką rolę w życiu ludu Przymierza odgrywała autentyczna radość.

ŚWIAT STWORZONY

W modlitwach uwielbienia (hymnach) wierzący Izraelita wyraża swoją radość z niezwykłych dzieł Boga, które odkrywa w świecie stworzeń. Podstawowym dziełem Boga, które nieustannie pobudza wiernych do wielbienia Go

¹ Wychwalanie oznacza uznanie dobroci osoby, do której uwielbienie się odnosi. Nie jest ono interesowne. Rozpoznane dobro osoby Boga rodzi radość w człowieku wierzącym. Wysławianie Boga wzbogaca i nobilituje człowieka, który je praktykuje z głębi serca. Wychwalając Boga, człowiek wyraża radość, umacnia się w jej przeżywaniu i dzieli ją z innymi. Dzięki pieśniom mającym charakter hymnów (uwielbień) Izraelici odkryli piękno (dobro) świata oraz wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w historii. Wychwalanie Boga to pierwsza, najbardziej podstawowa forma nawiązania z Nim kontaktu. Por. L. A l o n s o S c h ö k e l, C. C a r n i t i, *I Salmi*, Borla, Roma 1992, t. 1, s. 75; zob. C. W e s t e r m a n n, *Das Loben Gottes in den Psalmen*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1954.

z radością i weselem, jest kosmos: „O Panie, nasz Boże, / jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi! / Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą. / [...] / Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, / księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził [...]” (Ps 8, 2b.4; por. 19, 2-7). Z kolei cały Psalm 104 jest wielką, radosną kontemplacją stwórczej i opiekuńczej obecności Boga w świecie. Radość podmiotu lirycznego zlewa się z radością samego Boga:

Niech chwała Pana trwa na wieki;
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
[...]
Póki mego życia, chcę śpiewać Panu
i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.

(Ps 104, 31.33-34)

W Psalmach uwielbienia radością tchnie całe stworzenie: skaczą pagórki, płąsa morze i wszystko, co je napęlnia, drzewa owocowe i cedry, zwierzęta domowe i dzikie. Wszystkie części kosmosu i wszystkie stworzenia tworzą jakby jeden chór, który wznosi radosne i potężne „Alleluja!” na cześć swego Stwórcy:

Chwalcie [hebr. halelû] Go, słońce i księżycu,
chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące.
Chwalcie Go, nieba najwyższe
i wody, co są ponad niebem:
niech imię Pana wychwalają,
On bowiem nakazał i zostały stworzone,
utwierdził je na zawsze, na wieki;
nadał im prawo, które nie przemienie.
Chwalcie Pana z ziemi,
potwory i wszystkie morskie głębiny,
ogniu i gradzie, śniegu i mgło,
gwałtowny huraganie, co pełnisz Jego słowo,
góry i wszelkie pagórki,
drzewa rodzące owoc i wszystkie cedry,
dzikie zwierzęta i bydło wszelakie,
to, co się roi na ziemi, i ptactwo skrzydlate.

(Ps 148, 3-10)

Psalmista wychwala Boga-Stworzyciela, wymieniając po kolei stworzenia; używa im swego głosu, w pełni świadom tego, jak wielki ładunek radości każde z nich w sobie kryje. W czasach biblijnych najwyższy kapłan na swoim pektorale nosił dwanaście szlachetnych kamieni, które symbolizowały dwanaście pokoleń tworzących lud Boży: „Kamienie te otrzymają imiona synów Izraela: będzie ich dwanaście według ich imion; będą ryte na wzór pieczęci,

każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń” (Wj 28, 21). Oznaczało to, że wszystkie one wraz z arcykapłanem biorą udział w sprawowanym kulcie. Księga Mądrości dodaje, że Aaron nosił na swojej szacie obraz całego świata: „Cały świat był na długiej jego szacie” (18, 24). W ten sposób włączał cały świat – nie tylko dwanaście pokoleń Izraela – w sprawowany kult Boga – Stworzyciela nieba i ziemi. Radość wszystkich stworzeń przenikała całą modlitwą uwielbienia wznoszoną w świątyni do Boga. Można powiedzieć, że „radość stworzenia” to główny nurt modlitwy wierzących Hebrajczyków, przekazany nam w Psalmach (por. Ps 19, 2-7; 89, 13; 96, 11-12; 97, 1; 98, 8)².

DARY BOŻE

Radość ze stworzenia bardzo mocno łączy się z radością z daru. Stanowi ona podstawową, powszednią formę radości i związana jest z ziemskimi darami, jakimi Bóg obsypał swój lud. Budzą one radość przede wszystkim dlatego, że są postrzegane jako bezpośredni dar Boga, znak Jego szczodrej miłości względem ludu, z którym zawarł Przymierze. Swego rodzaju symbolami wszystkich darów Bożych, jakie otrzymuje Hebrajczyk uprawiający ziemię obiecaną, są: „chleb, co krzepi ludzkie serce”, „oliwa, co rozpogadza twarze” i „wino, co rozwesela serce ludzkie” (por. Ps 104, 15; Koh 10, 19). Weselem napęłniają serce owoce ciężkiej pracy w sadzie czy na roli – warzywa i plody ziemi, zwłaszcza zboże:

Którzy we łzach sieją,
żąć będą w radości.
Postępują naprzód wśród płaczu,
niosąc ziarno na zasiew;
z powrotem przychodzą wśród radości,
przynosząc swoje snopy.

(Ps 126, 5-6)

Jeszcze więcej radości daje wierzącemu Hebrajczykowi życie rodzinne, zwłaszcza gdy wypełnia je harmonia, i życie samo, szczególnie gdy jest możliwe jedynie dzięki opatrznościowemu działaniu Boga, który swoją mocą (prawicą) ocala „namioty ludzi sprawiedliwych” przed inwazją nieprzyjaciół i śmierci:

Okrzyki radości i wybawienia w namiotach ludzi sprawiedliwych:

Prawica Pańska moc okazuje,
[...]
Nie umrę, lecz będę żył

² Por. P. B e a u c h a m p, *Psaumes nuit et jour*, Seuil, Paris 1980, s. 162-169; J. M. A u w e r s, *Les cieux racontent la gloire de Dieu. Sur l'unité e la théologie du Psaume 19*, „Acta Orientalia Belgica” 12(1999), s. 73-81.

[...]

Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się nim i weselmy!

(Ps 118, 15.17.24)

Równie wielką radość przeżywają „słudzy Pana” na widok nieplodnej, która została obdarzona przez Boga licznymi synami:

Alleluja.

Chwalcie, słudzy Pańscy,
chwalcie imię Pana.

Niech imię Pańskie będzie błogosławione
odtąd i aż na wieki!

[...]

Ten, co nieplodnej każe mieszkać w domu
jako pełnej radości matce synów.

Alleluja.

(Ps 113, 1-2.9)

Należy jednak podkreślić, że wszystkie te radości są nagrodą dla wiernych przymierzu z Bogiem (por. Pwt 28, 3-6). Bóg bowiem odmawia swych darów tym, którzy są nieposłuszni prawu Przymierza, myślą przewrotnie i podążają za idolami pogan (por. Pwt 28, 16-19.30-33). Poruszającą syntezą tej reguły są słowa prorocstwa Jeremiasza. Niewierność Bogu Przymierza doprowadziła do zniszczenia całego kraju, a życie ludu obróciła w rozpacz i pustkę. Prorok jednak w imieniu Boga zwiastuje przemianę: „Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: «Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody» – w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody, rozlegnie się jeszcze głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, głos tych, co mówią, składając ofiary dziękczynne w domu Pańskim: «Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo łaska Jego na wieki». Odmienię bowiem los tego kraju na taki, jaki był przedtem – mówi Pan” (Jr 33, 10-11). Wcześniej jednak bolesne wygnanie nawróci lud do Boga, odnowione zostanie Przymierze (por. Jr 31, 31-33).

DZIEŁA BOŻEJ MOCY

Obok dzieła stworzenia źródłem wielkiej radości dla wierzącego Hebrajczyka są czyny mocy Bożej, które wyznaczają bieg historii całego narodu. Już samo wyjście z Egiptu i przejście przez Jordan stało się przyczyną radości nieopisanej, pełnej uwielbienia dla Boga. Jest to radość ze zwycięskiej obecności Boga w utrapieniach ludu skazanego na zagładę. Jak mówi autor Księgi Wyj-

ścia, jeszcze nad brzegiem morza, widząc klęskę wojsk faraona, martwych Egipcjan i zatopione rydwany, Izraelici wraz z Mojżeszem śpiewali ku czci Pana pieśń zwycięstwa:

Będę śpiewał ku czci Pana,
który wspaniale swą potęgę okazał,
gdy konia i jeźdźca jego
pogrążył w morzu.

(Wj 15, 1)

A Miriam z towarzyszącymi jej kobietami wtórowała im, grając na bębenkach:

Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana,
bo swą potęgę okazał,
gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu.

(Wj 15, 21)

Echa tej pierwszej, źródłowej radości paschalnej rozbrzmiewają w licznych Psalmach, na przykład w Psalmie 105:

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście dzieła Jego wśród narodów!
Śpiewajcie Mu i grajcie Mu,
rozpowiadajcie wszystkie Jego cuda!
Szczycie się Jego świętym imieniem;
niech się weseli serce szukających Pana!
Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
szukajcie zawsze Jego oblicza!
Pamiętajcie o cudach, które On zdziałał,
o Jego znakach i sądach z ust Jego.

(Ps 105, 1-5)

Wydarzenia, które stanowią o samym istnieniu Izraela jako ludu Bożego, nie zostały nigdy zapomniane. Przeciwnie, zarówno doroczne obchody Paschy, święta Namiotów czy regularnie świętowany szabat były przede wszystkim upamiętnianiem – z pokolenia na pokolenie – Exodusu, Przymierza i wejścia do Ziemi Obiecanej. Stąd też radość Psalmistów nie jest czymś indywidualnym, nie jest też tylko efektem retorycznym. Wynika ona z naprawdę przełomowych wydarzeń, z interwencji Boga w dzieje Izraela:

Gdy Pan odmieni los swego narodu,
Jakub się rozraduje, Izrael się ucieszy³.

(Ps 14, 7)

³ Odmiana losu Izraela, który zaznał niszczycielskiego najazdu wrogów (Asyryjczyków i Babilończyków) i wygnania do obcej ziemi, będzie dziełem Boga. Ten sam Bóg, który wydał swój

Hebrajczyk cieszy się tym, co sam – jako uczestnik dziejów ludu Przymierza – przeżył, a co ma kształt zbawczej interwencji Boga w jego życie:

Bo rozradowałeś mnie, Panie, Twoimi czynami,
cieszę się dziełami rąk Twoich.

(Ps 92, 5)

Radość ze zbawczej obecności Boga w dziejach ma najczęściej charakter wspólnotowy:

Błogosławcie Pana, wszystkie Jego zastępy,
słudzy Jego, pełniący Jego wolę!

(Ps 103, 21)

Wynika ona ze wspólnego doświadczania ocalającej mocy Bożej, która radykalnie zmieniła życie całego ludu, skazanego na jęk i płacz w niewoli babilońskiej:

Gdy Pan odmienił
los Syjonu,
byliśmy jak we śnie.
Wtedy usta nasze były pełne śmiechu,
a język nasz – radości.
Wtedy mówiono między poganami:
„Wielkodusznie postąpił z nimi Pan!”
Wielkodusznie postąpił Pan z nami,
staliśmy się radośni.

(Ps 126, 1-3)

Tak oto szczodrość i nieustanna opieka Boga przemienia lud pogrążony w płaczu i wzdychaniu w lud radości.

Maksymalne natężenie radość ta osiąga w świątyni podczas uroczystych zgromadzeń, mających na celu uwielbienie Boga, który nie tylko stworzył Izraela, wywodząc go z Egiptu i zawierając Przymierze z dwunastoma jego szczepami, ale na każdym etapie dziejów towarzyszył mu swoją aktywną obecnością:

A sprawiedliwi się cieszą i weselą
przed Bogiem, i radością się rozkoszują.
Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu;
wyrównajcie drogę Temu, co cwałuje na obłokach!
Jahwe Mu na imię;

lud w ręce wrogów z powodu złamania głównych praw Przymierza, przyniesie Izraelitom zbawienie i błogosławieństwo. Otrzymanie zbawienia od Boga pobudzi lud do wysławiania Go (por. Ps 2, 11; 9, 15; 13, 6) i do radości (por. Ps 4, 8; 5, 1; 9, 3). Por. J.-L. V e s c o, *Le Psautier de David. Traduit et commenté*, Cerf, Paris 2006, t. 1, s. 172n.

radujcie się przed Jego obliczem!
 Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem
 jest Bóg w swym świętym mieszkaniu.
 Bóg przygotowuje dom dla opuszczonych,
 a jeńców prowadzi wśród pieśni;
 na ziemi zeschłej zostają tylko oporni.
 Boże, gdy szedłeś przed ludem Twoim,
 gdy kroczyłeś przez pustynię,
 ziemia zadrżała,
 także niebo zesłało deszcz przed Bogiem,
 przed obliczem Boga, Boga Izraela.
 (Ps 68, 4-9)

Wspomnienie mocy Boga, który rozgromił wrogów swego ludu w czasie jego wędrówki do Ziemi Obiecanej, daje pewność, że ta sama moc opiekuje się nim nadal, zwłaszcza najslabszymi. Stąd radość i wesele „przed Bogiem”, czyli z aktywnej obecności Boga w dawnych i teraźniejszych zmaganiach ludu z przeciwnościami i wrogami.

Wspominam o tym i rozrzewnia się dusza we mnie,
 Jak to na czele uroczystego pochodu szedłem
 do domu Bożego,
 wśród głosów radości i dziękczynienia
 w świątecznym orszaku.
 (Ps 42, 5)

Wspomnienie działań Boga w przeszłości staje się równocześnie podstawą nadziei na Jego nowe interwencje w życiu udręczonego wyznawcy i całego ludu:

Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo,
 i czemu jęczysz we mnie?
 Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać:
 Zbawienie mego oblicza i mojego Boga.
 A we mnie samym dusza jest zgnębiona,
 przeto na pamięć Cię przywołuję
 z kraju Jordanu i Hermonu, i z góry Misar.
 Głębia przyzywa głębię
 hukiem Twych potoków.
 Wszystkie Twe nurty i fale
 nade mną się przewalają.
 Za dnia udziela mi
 Pan swojej łaski,
 a w nocy Mu śpiewam,
 sławię Boga mego życia⁴.
 (Ps 42, 6-9)

⁴ Zob. Y. Hoffman, *The Transition from Despair to Hope in the Individual Psalms of Lament*, „Tarbiz” t. 55(1986), s. 161-172.

Bóg Stworzyciel nade wszystko okazał się obrońcą (Skalą) ludu, który w Niego uwierzył, porzucając idole. On też jest natchnieniem do radości i wesela:

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
wznośmy okrzyki na cześć Opoki naszego zbawienia,
przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni!

[...]

Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem z Jego pastwiska
i owcami w Jego ręku.

Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego:
„Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa”.

(Ps 95, 1-2.7-8; por. Ps 100, 1-5)

Kontemplacja dzieł Bożych dokonanych w ciągu wieków prowadzi Hebrajczyków do odkrycia, że w istocie On sam – Bóg – jest ich radością i weselem:

I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem.
Radośnie będę Cię chwalił przy wtórze harfy,
Boże, mój Boże!

(Ps 43, 4)

BOŻA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Wielkim wydarzeniem w życiu człowieka pogrążonego w bolesnym świecie grzechu jest doświadczenie Boga, do którego woła on słowami psalmisty: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej miłości (hebr. chesed), / w ogromie swego miłosierdzia (hebr. rahamim) wymaż moją nieprawość!” (por. Ps 51, 3). Jęcząc pod ciężarem winy, prosi o zdjęcie tego ciężaru i wymazanie haniebnego zapisu o dokonanym złu. To zło niczym oskarżyciel „jest zawsze przede mną” – wyznaje Bogu (por. Ps 51, 6). Już jednak sama nadzieja na działanie Boga, który mu przebaczy, a przede wszystkim nauczy go mądrości i odnowi, rodzi radość:

Spraw, bym usłyszał radość i wesele,
niech się radują kości, któreś skruszył!
[...]
Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym!

(Ps 51, 10.14)

Psalmista jest w pełni świadom tego, że jedynie inicjatywa Boga, do której odwołuje się w Psalmie doniosłym wezwaniem: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51, 12), przemieni jego cierpienie i ból w radość i wesele. Istotnie, aby grzesznika podążającego ku śmierci („kości skruszone”) przemienić w człowieka w pełni szczęśliwego („niech się radują kości”), potrzebne jest zaangażowanie stwórczej mocy Boga⁵. Użyty w wersie jedenastym czasownik (hebr. bara’) służy w Piśmie Świętym do opisanego stwórczego działania Boga⁶. W tym znaczeniu używany jest w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju czy w Księdze Deutero-Izajasza. Zwłaszcza w Księdze Deutero-Izajasza moc ta pozostaje w służbie Bożej sprawiedliwości, jest jej narzędziem. Podobnie w Psalmie 51 głównym dynamizmem Bożego działania, które odradza grzesznika, jest sprawiedliwość, przywoływana w centralnym punkcie struktury literackiej (wersy 6cd i 16b). Rzecz jasna, miłość (chesed) i miłosierdzie (rahamim), do których podmiot liryczny Psalmu 51 odwołuje się w wersie trzecim, stanowią inspirację i w jakimś sensie cel działania Bożej sprawiedliwości. Stąd tak wielkie oczekiwanie człowieka pogrążonego w grzechu, dotyczące radykalnej przemiany: z istoty będącej uosobieniem smutku w postać, której podstawą istnienia (tu symbolizowaną przez kości) jest radość: „Niech się radują kości, któreś skruszył”. Podobną nadzieję wyraża prorok: „«Jak kogoś pociesza własna matka, / tak Ja was pocieszać będę; / w Jerozolimie doznacie pociechy»./ Na ten widok rozradują się serca wasze, / a kości wasze nabiorą świeżości jak zielona murawa. / Ręka Pana da się poznać Jego sługom, / a gniew – Jego nieprzyjaciółom” (Iz 66, 13-14).

Wierzący Izraelici często wyrażają głęboką wiarę w inspirowane miłością, sprawiedliwe działanie Boga, które odrodzi nawet najbardziej zrujnowanych przez grzech. Człowiek osaczony przez swoje grzechy jak przez najsroźszych wrogów modli się:

Dusza nasza wyczekuje Pana,
On jest naszym wspomoczeniem i tarczą.
W Nim przeto raduje się nasze serce,
ufamy Jego świętemu imieniu.
Niech nas ogarnie miłość [chesed] Twoja Panie,
według ufności pokładanej w Tobie!⁷

(Ps 33, 20-22)

⁵ Por. B. Renaud, *Purification et récreation. Le Miserere*, „Recherches de Science Religieuse” 62(1988), s. 201-217.

⁶ Por. B. Marin, *Lo Spirito creatore nel Salmo «Miserere»* (Sal 51), „Parola, spirito e vita” 4(1981), s. 6-26.

⁷ Cały Psalm 33 jest wielkim uwielbieniem Boga za Jego moc, która opiekuje się człowiekiem. Ta Boża opieka, która ogarnia sprawiedliwego, jest źródłem radości. Por. T. Stramare, *Salmo 33. Inno alla potenza e alla provvidenza di Dio*, „Parole di Vita” 24(1979), s. 454-457.

Ocaleni przez Bożą sprawiedliwość powinni się radować i cieszyć. Ich radość winna znaleźć swój pełny i doniosły wyraz w postaci „pieśni chwały”, która jest równocześnie „nową pieśnią”. Nowi – odrodzeni przez Bożą sprawiedliwość – ludzie w swej pieśni opowiadać będą o kolejnym, nowym działaniu Boga, działaniu Jego sprawiedliwości i chwały (mocy) w ich życiu. Pieśń ta, wykonywana przy akompaniamencie odpowiednich instrumentów muzycznych, ma rozbrzmiewać na dziedzińcu świątyni w Jerozolimie:

Sprawiedliwi, wołajcie radośnie na cześć Pana,
 prawym przystoi pieśń chwały.
 Sławcie Pana na cytrze,
 grajcie Mu na harfie dziesięciostrunnej.
 Śpiewajcie Jemu pieśń nową,
 pełnym głosem pięknie Mu śpiewajcie!

(Ps 33, 1-3)

Można powiedzieć, że w Psalmach rozbrzmiewa radość ze sprawiedliwości. I to w podwójnym sensie – najpierw z działania sprawiedliwości Boga, która na ziemi triumfuje nad złem wywodzącym się od zepsutych ludzi bądź wywołanym przez własny grzech człowieka. Dlatego Psalmista wydaje radosny okrzyk: „Jest Bóg, co sądzi na ziemi!” (Ps 58, 12). Autor Psalmu 9 celebrował wręcz adorację Boga – sprawiedliwego Sędziego, który ocalił go z rąk wrogów:

Cieszyć się będę i radować Tobą,
 psalm będę śpiewać na cześć Twego imienia, o Najwyższy.
 Bo wrogowie moi się cofają,
 padają, giną przed Twego oblicza.
 Boś Ty przeprowadził mój sąd i wyrok,
 zasiadając na tronie – Sędzio sprawiedliwy⁸.

(Ps 9, 3-5)

Działanie sprawiedliwości Boga rodzi jednak równocześnie radość w samym grzeszniku (złoczyńcy), który mocą tej stwarzającej na nowo sprawiedliwości został odrodzony. Ostatecznie więc radość z Bożej sprawiedliwości napelnia wnętrze człowieka i rozlewa się w świecie, w którym nie ma już miejsca dla zła i złoczyńców. Taki rodzaj radości ukazują zwłaszcza Psalmi gniewne, złorzeczące – gdy wołanie o przemianę lub unieszkodliwienie najdzikszych wro-

⁸ W lekturze chrystologicznej Psalmu 33 podmiotem, który wzywa sprawiedliwości Bożej, a następnie cieszy się ze skutków jej działania, jest Chrystus. Bóg Ojciec anuluje i odwraca wyroki potęg tego świata. Równocześnie w niektórych wersach tego Psalmu rozbrzmiewa już na zasadzie antycypacji radość zmartwychwstania i zapowiedź uniwersalnego królowania Chrystusa (por. Ap 19, 7). Por. *Alonso Schökel, Carniti*, dz. cyt., s. 279.

gów (ponieważ nie ma dla nich usprawiedliwienia bądź nie chcą się oni poddać Bożej sprawiedliwości) zostaje wysłuchane.

MIŁOŚĆ

Radość płynąca z miłości do Boga i z miłości Boga do człowieka nie pojawia się w Psalterzu tak często jak w Pieśni nad Pieśniami, ale jest w nim obecna. Miłość człowieka do Boga przygotowuje w Psalmach doświadczenia jeszcze głębsze – radość z wychwalania Go i z komunii z Nim:

A wszyscy, którzy się do Ciebie uciekają, niech się cieszą,
niech się weselą na zawsze!
Oślaniaj ich, niech cieszą się Tobą,
ci, którzy imię Twe miłują⁹.

(Ps 5, 12)

Rozmiłowany w Bogu podmiot liryczny Psalmu 104 będzie się radował w Tym, który z miłości stworzył świat i ofiarował go ludziom:

Póki mego życia, chcę śpiewać Panu
i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.

(Ps 104, 33-34)

Miłość Boża przejawia się w konkretnym czynie, przynosi ratunek w sytuacji ciężkiej udręki i prześladowań. Narrator Psalmu 31 wyznaje:

Weselę się i cieszę z Twojej miłości [chesed],
boś wejrzał na moją nędzę,
poznałeś udręki mej duszy
[...]
Miłujcie Pana, wszyscy, co Go czcicie!
Pan zachowuje wiernych,
a odplaca z nawiązką
wyniośle postępującemu¹⁰.

(por. Ps 31, 8.24)

⁹ Na uwagę zasługuje fakt, że autorzy Psalmów bardzo często zwracają się do Boga, używając zaimka osobowego „Ty”. Wskazuje to na ich głęboką, pełną miłości zażyłość z Bogiem, nawet jeżeli otoczeni są niezliczoną wręcz liczbą wrogów (por. Ps 3, 4; 4, 9; 5, 13).

¹⁰ Psalmista wyznaje, że we wszystkich możliwych utrapieniach (zob. też w. 10) dosięga go miłość Boga, która ma moc przemienić w radość nawet największy smutek i ból. Nie jest ona jedynie uczuciem, ale dynamiczną obecnością, symbolizowaną przez „rękę Boga” (w. 15-16), która dosięga człowieka w niedoli. Por. *V e s c o*, dz. cyt., s. 301.

Po doświadczeniu gniewu Bożego, wynikającego z niewierności ludu, podmiot liryczny Psalmu 90 wyraża niezłomną nadzieję, że już wkrótce nadejdą dni, w których miłość Boga napelni serca wszystkich:

Nasyć nas od rana swoją miłością [chesed],
abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć.
Daj radość według miary dni, w których nas przygniotłeś,
i lat, w których zaznaliśmy niedoli.

(por. Ps 90, 14-15)

O tym, jak bardzo miłość Boża wzbudza pociechę w sercu człowieka, czytamy w Psalmie 94, w którym w paralelizmie synonimicznym zestawione zostały te dwa pojęcia:

A kiedy myślałem: «Moja noga się chwieje»,
wtedy mnie podtrzymała Twoja, Panie, miłość [chesed]!
Gdy się w moim sercu pełno było niepokojów,
Twoje pociechy przyniosły mi radość.

(por. Ps 94, 18-19)

Miłość Boga do człowieka staje się jego udziałem także poprzez miłość ludzką. W Psalmie 45 opiewa się miłość króla do księżniczki, którą ma poślubić. Prowadzona do miłującego ją króla – wraz z całym orszakiem dziewic – doznaje radości:

Przywodzą je z radością i z uniesieniem,
przyprawiają do pałacu króla¹¹.

(Ps 45, 16)

Radość miłości napenia nie tylko serce księżniczki, ale wszystkich osób, które jej towarzyszą w drodze na spotkanie z królem, reprezentującym władzę i obecność Boga na Syjonie.

WYCHWALANIE BOGA

Księgi historyczne Starego Testamentu informują o licznych świętach (Paschy, Dedykacji Świątyni, Namiotów), które w określonych okolicznościach historycznych były przeżywane w sposób wyjątkowo radosny (por. 2 Krn 30, 21-25; Ezd 6, 16-22; Ne 8, 17). Generalnie święta nazwane są „dniami radości” (por. Lb 10, 10). Również ofiary składane w świątyni były okazją do manifestowania

¹¹ Psalm 45 w dużej mierze przypomina Pieśń nad pieśniami – utwór, w którym miłość ludzka jest symbolem miłości Boga. Zob. A. Feuillet, *La méthode des parallélismes. Les Ps 45, w: tenże, Le cantique des cantiques*, Cerf, Paris 1953, s. 204-220.

radości: „Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczycie ślubem dla Pana. Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami” (Pwt 12, 11-12; por. 1 Krn 29, 22; 2 Krn 29, 30). Do przytoczonego tu tekstu z Księgi Powtórzonego Prawa oraz do odpowiednich wydarzeń historycznych nawiązuje Psalm 133, w którym dochodzi do głosu taka właśnie radość – radość wspólnego wychwalania Boga:

Oto jak dobrze i jak miło,
 gdy bracia mieszkają razem;
 jest to jak wyborny olejek na głowę,
 który spływa na brodę,
 brodę Aarona, który spływa
 na brzeg jego szaty
 jak rosa Hermonu, która opada
 na górę Syjon;
 bo tam udziela
 Pan błogosławieństwa,
 życia na wieki.

(Ps 133)

Wyborny, pachnący olejek spływa na wszystkich uczestników zgromadzenia i napędza ich wnętrza duchem radości i uniesienia. Zjednoczeni wewnętrznie mogą się radować i cieszyć swoją obecnością, wspólnotą zjednoczoną wokół jednego Boga. Co więcej, to w istocie sam Bóg namaszcza sprawiedliwych zebranych w świątyni: „Namaszczasz mi głowę olejkiem” (Ps 23, 5). A miłujących sprawiedliwość jak król opiewany w Psalmie 45, namaszcza On tym wybornym olejkiem, symbolem szczęścia i wesela:

[...] Bóg, twój Bóg, namaścił ciebie
 olejkiem radości hojniej niż równych ci losem;
 wszystkie twoje szaty pachną mirrą, aloesem;
 płynący z pałaców z kości słoniowej dźwięk lutni raduje ciebie.

(Ps 45, 8-9; por. Ps 23, 5)

W cytowanym już Psalmie 133 również rosa jest symbolem radości – tej radości, którą Bóg napędza swoich czcicieli, gdy darzy ich wszelkim błogosławieństwem niosącym życie (por. Iz 26, 19) i zapewniającym urodzaj ziemi (por. Rdz 25, 28.39).

Można bez przesady powiedzieć, że wspólnotowe sprawowanie kultu, w którym ważną część stanowi śpiew i muzyka, było źródłem radości z Boga, z Jego

obecności w świątyni – z faktu, że życie wierzącego i ludu toczy się „przed Obliczem Boga”, a nie w jakiejś pustce. Zwłaszcza wspólnie spożywaną ucztę ofiarną traktowano jako centrum obchodów święta. Radość „przed Bogiem”, przeżywana podczas świętej uczy, łączyła się oczywiście z radością z powodu otrzymanych od Boga darów.

Tak liczne w Psalmach odniesienia do instrumentów muzycznych, pieśni, okrzyków radości – nieodłącznie związanych ze sprawowanym w świątyni kultem – pozwala stwierdzić, że sama radość jest modlitwą. Rzecz jasna, jest to radość przeżywana wspólnie przed Bogiem i dla Boga! Stąd powstał nawet zwrot „radować się przed Bogiem” na określenie izraelskich ceremonii sprawowanych w świątyni (por. Kpł 23, 40; Pwt 12, 18; 14, 26; 27, 7).

RADOŚĆ WIECZNA Z BOGIEM

Radość z doświadczania obecności Boga w świątyni i ze wspólnoty z Nim podczas sprawowanego kultu stała się podstawą nadziei na radość wieczną. Pełen żarliwej wiary lewita lub kapłan wyraża pewność, że przeżywana przez niego na ziemi (zwłaszcza w świątyni) więź z Bogiem jedynym i prawdziwym nie ulegnie zerwaniu w momencie śmierci. Przeciwnie, Bóg nie pozwoli, aby Jego wierny pozostał w Szeolu, a jego ciało zniszczało w grobie:

Ukażesz mi ścieżkę życia,
pełnię radości u Ciebie,
rozkosze na wieki po Twojej prawicy.

(Ps 16, 11)

To wyznanie wiary i nadziei poprzedzone jest oczywiście świadectwem o życiu bohatera Psalmu. Wzywał opieki Boga, potwierdzał swoją wyłączną przynależność do Niego jako swego najwyższego Dobra, wyrażał swoje maksymalne oburzenie kultem bałwochwalczym, a nade wszystko dał świadectwo swej żarliwej komunii z Bogiem:

Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy,
nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy.

(Ps 16, 8)

Na takim fundamencie wyrosła jego wiara w radość wieczną w komunii z Bogiem¹². Poprzedza ją nadzieja: „Dlatego się cieszy moje serce, dusza się radu-

¹² Jedynym źródłem radości w życiu przyszłym będzie osoba Boga, jej bezpośrednia bliskość. Zob. H. J. Frankén, *The Mystical Communion with YHWH in the Book of Psalms*, Brill, Leiden 1954; K. Seybold, *Der Weg des Lebens. Eine Studie zu Ps 16*, „Theologische Zeitung” 40(1984), s. 121-129.

je, / a ciało moje będzie spoczywać z ufnością” (w. 9). Bóg był dla lewity częścią dziedzictwa na ziemi: „Pan jest przeznaczonym mi działem i kielichem moim: / To właśnie Ty mój los zabezpieczasz” (w. 5). Lewici nie otrzymali żadnego terytorium w Kanaanie, w przeciwieństwie do synów wszystkich pozostałych pokoleń. Jednak służba w świątyni Pana, stałe przebywanie w Jego świętej obecności, to najwspanialsze dziedzictwo: „Sznur mierniczy wyznaczył mi dział wspaniały / i bardzo mi jest miłe to moje dziedzictwo” (w. 6). Nic więc dziwnego, że intensywnie przeżywana komunია z Bogiem, któremu lewita służy dniem i nocą w świątyni, jest źródłem nadziei na „pełnię radości” w Bogu i „rozkosze na wieki” po Jego prawicy. Krótko mówiąc, Psalm 16 – poprzedzony licznymi modlitwami błagalnymi wznoszonymi przez wierzących Izraelitów zagrożonych śmiercią ze strony licznych wrogów – otwiera drogę w kierunku zmartwychwstania i życia wiecznego. Życie niepodlegające już śmierci, a wypełnione doświadczeniem miłującej obecności Boga jest po prostu samą radością¹³.

Do radowania się wieczną komunią z Bogiem prowadzi nie tylko stała służba w świątyni, ale także studium Prawa. W Psalmie 19 czytamy:

Nakazy Pana słuszne – radują serce;
 przykazanie Pana jaśnieje i oświeca oczy;
 bojaźń Pańska szczerą, trwającą na wieki;
 sądy Pańskie prawdziwe, wszystkie razem są słuszne.
 Cenniejsze niż złoto, niż złoto najczystsze,
 a słodsze od miodu płynącego z plastra.

(Ps 19, 9-11)

Można powiedzieć, że cały Psalm 119, najdłuższy utwór Psalterza, opiewa zachwyty i radość Hebrajczyka, które znajduje on w studiowaniu i zachowywaniu Prawa. Prowadzi go ono do wspólnoty i zażyłej komunii z Bogiem – jest największym Bożym darem. W późniejszym okresie powstało nawet specjalne święto – *šimchat ha-ttorah* – dzień radowania się z Boga, który dał Torę jako Drogę prowadzącą do wiecznej radości w Nim samym.

*

W Psalterzu dominuje radość. Jest ona motywem przewodnim modlitwy ludu Przymierza; stanowi niejako odwrotność bojaźni Bożej i trwogi – tak często przywoływanych w księgach sapiencjalnych i prorockich. Psalmiczna ra-

¹³ Nadzieja cielesnego zmartwychwstania i życia wiecznego w komunii z Bogiem znana jest także w pismach kumrańskich, będących ważnym punktem odniesienia dla teologii Psalmów. Por. É. Puech, *La Croyance des Esséniens en la vie future. Immortalité, Résurrection, Vie éternelle*, Gabalda, Paris 1993.

dość to radość ze stworzenia i z daru, to radość ze zwycięskiej obecności Pana, ze sprawiedliwości Sędziego, radość z miłowania Boga i człowieka; to wreszcie radość samego wychwalania Boga teraz i komunii z Nim w wieczności. Psalmi tętnią radością, nawołują do niej – i wywołują radość błogosławienia i wychwalania Boga – Hallelu-Jah! Radości tej towarzyszą liczne instrumenty muzyczne, wręcz cała orkiestra (por. Ps 150) i niezliczone głosy Bożych stworzeń. W istocie ta „umuzyczniona” radość ma w sobie coś z tańca, z pośpiesznego kroku weselnego pochodu. To lud Przymierza, podążając przez ziemię, wznosi się ku swemu Bogu. Nawet w dniach niedoli i udręczenia – z powodu grzechów i chorób lub za sprawą wrogów, otwierają się przed ludem źródła radości, które ostatecznie mają swój początek w samym Bogu. W Psalmach nieustannie trwa święto chwalenia Boga, święto radowania się Bogiem!